

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE „JASTPOL” sp. z o.o.

33-300 Nowy Sącz, ul. Śniadeckich 14, tel. 231-61

▼ posiadamy własną bazę, stolarnię i ślusarnię ● świadczymy usługi budowlane w pełnym zakresie ◆ prowadzimy sprzedaż materiałów budowlanych ● poradnictwo w zakresie budownictwa jednorodzinnego ▼ mamy wysoko wyspecjalizowaną kadrę w zakresie ochrony środowiska, ujęć wodnych oraz kanalizacji.

BUDUJEMY BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ, REMONTUJEMY RATUSZ na 700-lecie NOWEGO SĄCZA, REMONTUJEMY ZABYTKOWY DWOREK w ŁOSOSINIE DOLNEJ, BUDUJEMY BASEN LECZNICZO-KĄPIELOWY W DW „SILESIA” W KRYNICY oraz OŚRODEK ZDROWIA W ŁUKOWICY.

GŁOS

nr 24 (47)

4 sierpnia 1991 r.

cena 1500 zł

SĄDECKI

TYGODNIK LOKALNY

tydzień

● **Bunt w sądeckim Zakładzie Karnym.** Ponad 4 godziny trwały walki. Więźniowie usiłovali wznieść pożar i wydostać się z miejsc, w których są przetrzymywani. Prokuratura bada przyczyny buntu. Wobec jego prowokatorów wyciągnięte zostaną sankcje. ● — *Nie ma skażenia radioaktywnego w Nowosądeckim* — uspokaja szef Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Cywilnej w Nowym Sączu, płk **Władysław Bywalec.** Obawy takie istniały po niedawnej awarii elektrowni atomowej w rejonie Budapesztu. ● Już po raz drugi na poloninie Jachnicy w Beskidzie Niskim wyznaczili sobie spotkanie Łemkowie. Na Łemkowską „Watę” przyjechało kilkanaście tysięcy osób z Polski, Ukrainy i Czechosłowacji. ● Z okazji 50-lecia działalności artystycznej **Władysław Kruszewski** (prowadzący m.in. zakopiański chór męski i chłopcy „Wierchy”) uuhonorowany został przez wojewodę nagrodą I stopnia w dziedzinie kultury. ● Coraz więcej zagranicznych gości przybywa do Starego Sącza. Ostatnio bawili tam Francuzi. ● **Zofia Kuratowska** nie będzie kandydowała z naszego województwa. Powód — kampania przeciwko pani senator prowadzona przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa, np. z Zakopanego, Nowego Targu i Krościenka. Jak wiadomo senator Kuratowska opowiedziała się po stronie przeciwników senackiego projektu ustawy antyaborcyjnej. **Zofia Kuratowska** wystartuje do wyborów z województwa warszawskiego. ● Polscy celnicy na przejściu granicznym w Muszynie wypowiedzieli ostrą walkę handlarzom alkoholem. ● Komendantem rejonowym policji w Gorlicach mianowano nadkomisarza, **Kazimierza Mruka**, zaś jego zastępcą — komisarza **Eugeniusza Dąbrowskiego.** ● Nowosądecka Fabryka Urządzeń Górniczych „NOWOMAG” trafiła na listę 400 przedsiębiorstw w kraju wytypowanych w tym roku do prywatyzacji. ● Tragiczny wypadek na placu budowy przy ul. Batalionów Chłopskich w Nowym Sączu: część rusztowania uderzyła jednego z pracowników. Mimo szybkiej operacji nie udało się uratować mu życia. ● Jeden z mieszkańców Rabki zapomniał o gotującym się obiedzie i wyszedł z domu. W rezultacie zaczęło płonąć mieszkanie. Dzięki szybkiej akcji strażaków straty są niewielkie. ● Komisja do spraw byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich przy ZW PSL w Krakowie wystąpiła do konserwatora miejskiego o zgodę na postawienie na Plantach pomnika ku czci płk. **Narcyza Wiatra „Zawojny”,** w latach 1940-1945 komendanta VI okręgu Batalionów Chłopskich na Małopolskę i Śląsk, zamordowanego 21 kwietnia 1945 r., przez UB. Projektantem pomnika jest **Bronisław Chromy.** ●

tydzień**BUNT
w więzieniu**

Najlepiej byli poinformowani kelnerzy z restauracji „Panorama”: — *Panie, co tam się nie działo! Więźniowie chcieli podpalić więzienie, wylamać kraty i hajda na wolność. Ich kumple — z recydywy — stali pod murami i podburzali.... Policja słowa nie mogła powiedzieć.... Były 3 wozy strażackie, kupa „niebieskich” i klawiszki. Jakiś się uporał. Afera na cały Sącz i Polskę. O co im chodziło? Podobno najbardziej pyskowali recydywiści, którym zwisa — pięć czy sześć lat więcej...*

Od 21.30 do 2 nad ranem około dwustu tymczasowo aresztowanych i skazanych przebywających w więzieniu w Nowym Sączu usiłowało wydostać się z miejsca przetrzymywania. Ich próby — dzięki zdecydowanej akcji policji i pracowników więzienia — spaliły na panewce. Prowadzonym rozwieziono po innych więzieniach zapowiadając, że wyciągnie się wobec nich ostre sankcje karne.

Z komunikatu naczelnika Zakładu Karnego, **Lucjana Pytla**: — *Prawie*

dwustu tymczasowo aresztowanych i skazanych wzięło udział w zbiorowym zakłóceniu porządku i bezpieczeństwa panującego w tutejszym zakładzie. Więźniowie, poprzez rozbijanie przesłon okiennych (tzw. blend), szyb, niszczenie sprzętu kwaterekowego, a także krat w oknach i drzwi w celach mieszkalnych, usiłowali uwolnić się z pawilonów penitencjarnych. Na skutek zdecydowanej akcji policyjnej, która nie użyła żadnych środków przymusu bezpośredniego, bunt zażegnano. Prokurator Wojewódzki Marek Eilmes ograniczył się do lakonicznej informacji: Będziemy podejmować czynności sprawdzające. Gromadzimy materiały”.

Na drugi dzień kordon policji wciąż otaczał więzienie. Pod murami gromadziły się grupki gapiów. Wstrzymana została wszelka informacja dla prasy. Z przecieków wiemy, że do Sącza przyjechał naczelnik wydziału kadr Centralnego Zarządu Penitencjarnego i Więziennictwa.

Nowy Sącz znalazł się na czołówkach prasowych.

Specjalnie dla „Głosu Sądeckiego”**MAJKA**

O polskiej piosence, festiwalu opolskim, muzyce za granicą rozmawiamy z **Majką JEŻOWSKĄ.**

— **Jaka jest polska piosenka?**

Obecnie jest grupa ludzi, która wciąż tworzy, komponuje. Żyje z pisanie muzyki, tekstów. Duża grupa pisze do musicali libretta, muzykę. Studia nagrań są oblegane. Wszyscy piszą, nagrywają, czyli są.

— **To dlaczego tego nie widać?**

— Radio, telewizja, dziennikarze zajmujący się na codzień muzyką nie robią nic aby promować polską piosenkę. Znacznie łatwiej jest sięgnąć po zagraniczny compact disc niż zając się nagraniem, opracowaniem programu z polską muzyką, piosenką itp.

Być może nasza piosenka nie jest doskonała i nie dorównuje zachodnim ideałom, ale ... Nie możemy wymagać aby nagle polska piosenka była wykonywana i nagrywana na poziomie amerykańskim. Chociaż Rafał Paczkowski nagrywa i aranżuje polskie utwory na poziomie światowym.

— **Jak wygląda porównanie polskiej i amerykańskiej piosenki?**

— Trudno jest tak jednoznacznie określić. Jesteśmy innym krajem, mamy inny gust muzyczny. Polacy są bardziej sentymentalni, lubimy specyficzną harmonię muzyczną. Natomiast Amerykanie bazują bardzo mocno na rytmie. Przykładem jest **Vanila Ice**, wokół którego zrobiono muzykę, wygląd, itp... **Muzyki Prince** nie da się zaśpiewać przy goleniu, ale już utwory **Whitney Houston** są bardzo melodyjne... Amerykańska muzyka rockowa jest bardzo melodyjna, przebojowa.

— str. 3

**CHRZĄSZCZ w Sączu**

Krzysztof Kuliś postawił na swoim: bezdomne od pewnego czasu Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu uzyskało nową siedzibę — w centrum miasta przy ul. Jagiellońskiej. Wprawdzie tylko na 2,5 roku, ale po co się martwić na zapas... BWA znalazło sobie także sponsorów: firmy „ADREM” oraz „KONESER” i zamierza na siebie zarabiać.

W nowej siedzibie pierwszy wystawił swoje prace krakowski malarz, przyjaciel Krzysztofa Kulisia z lat szkolnych i studenckich — **Jan Chrzyszcz.** Artysta ma 47 lat. Skończył krakowską ASP. Jego obrazy znajdują się w zbiorach Urzędu Miasta Krakowa, Wałbrzycha, Opola, Nowego Sącza oraz prywatnych koneserów w kraju i zagranicą (Austria, Niemcy, Francja, USA, Belgia, Szwecja, Szwajcaria, Iran, Australia, Kanada, Senegal). W latach 1975 — 1990 miał dwanaście wystaw indywidualnych, a także brał udział w kilkudziesięciu zbiorowych w kraju i zagranicą. W konkursach malarskich nagradzany i wyróżniany. Z katalogu wystawy: „Jan Chrzyszcz

należy do artystów, którzy w sposób osobisty i niepieszny malują swoje sprawy, swoje zachwyty i niepokoje na dużych, średnich i małych formatach półcien. Sądzę, że mimo iż mieszka w dużym mieście, pracownię ma na ostatnim piętrze dużego bloku, mimo że jest człowiekiem uśmiechniętym, a nawet ma samochód — otóż sądzą, że w swoim malarstwie czuje się chyba

— str. 2

pocztynion

LISTY LISTY LISTY



Szanowna Redakcjo!

Rozpoczęła się kampania wyborcza do Sejmu i Senatu. Partie i organizacje polityczne wystawiają kandydatów. Z przykrością konstatuję, że nikt — jak dotąd — nie wysunął kandydatury **Kazimierza Pazgana** na postać senatora.

Przypominę, że **Kazimierz Pazgan**, szef „Konspolu”, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej, biznesmen, społecznik zrobił bardzo wiele dobrego dla Nowego Sącza i swojej ukochanej Kamionki Wielkiej.

Myślę, że najwyższy czas, aby nasz region miał swojego przedstawiciela w osobie **Kazimierza Pazgana** w Zgromadzeniu Narodowym.

Panie **Kazimierzu**, zwracam się do Pana — niech Pan zdecyduje się stanąć w szranki wyborcze!

Wanda CICHOSZEWSKA
(b. żołnierz AK)

Sponsorzy

Oto nazwiska kolejnych osób, które wpłaciły pieniądze na konto Obywatelskiego Komitetu Obchodów 700-lecia Nowego Sącza. **Rodzina Łaganów, Bronisław Wąsowski, Jerzy Gwidź, ks. Stanisław Czachor (Nowy Sącz).** Łącznie w drugim kwartale wpłynęło na konto Komitetu 3.850.000 zł.

z MIASTA & z regionu

INFORMACJE PLOTKI KOMUNIKATY SKANDALE



Odnowiona Jagiellońska

Fot. Jerzy CEBULA

Nie tylko chyba z okazji nadchodzącego jubileuszu miasta zmienia się jego oblicze. Co prawda złośliwi twierdzą, że jest to nikomu niepotrzebna rozrzutność, ale... ale. Czyż nie są wygodne ławki usytuowane na dawnej ulicy Jagiellońskiej? Czyż nie ładnie wygląda ta pryncypalna ulica o zmroku oświetlona nowymi lampami? Wykonawcą tych lamp jest firma „Me-

Spacerkiem po Sączu

taloplastykna” z Chelmea, której właścicielem jest pan Ryszard Szofer. (K)

Prawie na wyciągi właściciele posesji malują elewacje kamienic usytuowanych w centrum miasta. Często jednak to wygląda w myśl odwrotności przysłowia z tyłu liceum, z przodu muzeum. Podwórka tych wymalowanych kamienic bardzo często wołają o pomstę. Do kogo? Do właścicieli. Pomimo zapowiedzi władz miasta o porządkowaniu sztyłów, tablic informacyjnych niechlujstwo i brak estetyki nadal kwitnie. (x).

Wreszcie witryny dawnej Restauracji „Imperial” przestaną straszyć. Na przetargu zorganizowanym przez władze miasta dzierżawcami lokalu zostali pp. Cisoń i Popiela. Pragną oni przywrócić temu słynnemu przedwojennemu lokalowi dawną świetność.

Czyżby najciemniej nad ratuszem? Od dłuższego czasu na balkonie wieży



ratuszowej powiewają strzępy niby flagi o barwach państwowych. Tytu pracowników ratusza codziennie podąża do budynku. Nikt tego nie widzi?

Ruszyła budowa pierwszego od wielu lat bloku komunalnego. W dzielnicy Kaduk (za „Barem Węgierskim”)

ogrodzono niedawno teren i jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa bloku. Przypomnijmy, że w kolejce do mieszkań komunalnych oczekuje ponad 500 rodzin. Kolejka zgłoszonych jest od nowa uaktualniana. Pierwszy blok komunalny, przy którego budowie wezmą również udział oczekujący na mieszkanie, a także bezrobotni odany zostanie według zapowiedzi wykonawców w przyszłym roku.

ZASŁYSZANE
zasłyszane

Jan L. (nazwisko i adres znane redakcji): — Niedawno na poczcie przy ul. Lwowskiej w Nowym Sączu jakaś kobieta usiłowała podjąć 1.200.000 zł. Kasjerka odmówiła, twierdząc, że może wypłacić jedynie... 700.000 zł. Spytałem dlaczego właśnie tyle, a nie np. 625.000 zł. Odpowiedziała mi, że musieli wprowadzić to ograniczenie, gdyż... klienci oszukują. Gdzie sens, gdzie logika?

(B)

TRYPTYK KRYMINALNY

Część I: niedziela, 21 lipca. Rynek, godz. 17. Utarczka między grupką młodzieńców narodowości cygańskiej i Polakiem. Jednemu z Romów cieknie krew z nosa. Ogólne zamieszanie, w powietrzu „wisi” awantura. Policja, choć obecna, nie interweniuje. W dwie godziny później (!) sytuacja bez zmian. Z tym tylko wyjątkiem, że Polak biega po chodniku z dwoma nożami w rękach. Ucieka. Ażyl znajduje w restauracji „Bona”. Uderzony w dłoń traci jedną z „kos”. Policja nadal bierna... Według prywatnych ustaleń było tak: przechodzący uderzył w twarz siedzącego pod kasztanem Cygana. Powód agresji bliżej nie znany. Potem gonitwa, rękoczyn, coraz więcej osób bezpośrednio zaangażowanych w bijatykę. Jej finał?

Część II: poniedziałek, 22 lipca. Okolice ulicy Piarskiej, godziny popołudniowe. Miasto obiega wieść o buncie w zakładzie karnym. Ruch samochodowy w jego pobliżu wstrzymany. Wezwane „z Polski” posiłki nie chcą udzielić informacji dziennikarzowi, mimo iż ten okazuje legitymację prasową. Funkcjonariusz z Kielc odsyła do naczelnika więzienia, kierowca z Warszawy oświadcza lakonicznie, że przywiózł wysoko postawioną osobę. Czuj się napięcie, ale woda w ustach policjan-

tów nie zezwala na ujawnienie szczegółów konfliktu...

Zamiast pointy: środa, 24 lipca. Ratusz sądecki. W gabinecie prezydenta założycielskie posiedzenie Komitetu d.s. Przeciwdziałania Patologii Społecznej. Obecni przedstawiciele Zarządu Miasta, Sądeckiej Policji, Prokuratury Rejonowej, Policji Muncypalnej, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, nawet Związku Inwalidów Wojennych RP. Gremium zastanawia się nad sposobami walki z przestępczością. Padają gorzkie w swej wymowie cyfry: za nielegalny handel alkoholem od początku tego roku służby porządkowe „zwinęły” raptem 5 (słownie: pięciu) przybyszów zza wschodniej granicy, w Nowym Sączu zarejestrowano 145 rodzin skażonych patologicznie, z czego 112 to ludzie uzależnieni od alkoholu, 19 praktykuje prostytucję. Jak temu przeciwdziałać? Remedium nie znaleziono. Zgodzono się natomiast co do jednego: w pewnych obszarach miejskich (Rynek, ul. Jagiellońska, osiedla Barskie i Przydworcowe) należy podwoić liczebność policyjnych patroli. Dwoch „mundurowych” to stanowczo za mało. Może więc czwórki funkcjonariuszy zagwarantują nam bezpieczeństwo? (de-wu)

CHRZĄSZCZ w Sączu

str. 1

często samotny. Cóż bowiem maluje Jan Chrząszcz?

Na jego obrazach pojawiają się piękne krajobrazy malowane z wnikliwością i mistrzostwem, jesienne liście, na niektórych obrazach spadają z drzew, na innych jak drapieżne ptaki czy rozwiane lub skurczone tkaniny, mają jakby swoje własne życie. Maluje twarze ludzi, twarze pięknych kobiet i akty. Rozświetlone, różowobiałe — takie jak widywałeś na młodopolskich obrazach.

Chrząszcz pracuje dużo, a w jego pracowni płótna w szeregach ustawione są pod ścianami. Niekiedy ma się za złe, że artyści dużo malują. Oczywiście, jeżeli malowanie zamienia się w produkcję — jest to żenujące. Sądzą jednak, że ten malarz maluje dużo i długo, ponieważ malowanie jest jego życiem, jest sposobem na życie i prywatnym dialogiem z rzeczywistością, z tradycją właśnie, z własnym życiem, a może z własnymi snami.

Obrazy Chrząszcza są nienaganne warsztatowo, są malowane z miłością i precyzją. Nawet wtedy, gdy niosą w sobie romantyczny dynamizm są rezultatem rzetelnej malarskiej roboty.

To — jak sądzą — jedna z nici łącząca go z tradycją. Nicią drugą, nie mniej ważną, jest ikonografia czy też poetyckie przesłanie tych obrazów. Jan Chrząszcz malując drzewa i krajobrazy, obserwując kwiaty czy liście, a potem otulając nimi postacie i każąc płynąć w przestrzeni — jest artystą przyznającym się — jak sądzą do pokrewieństwa z tradycją młodopolską, z Wyspiańskim, może nawet bardziej z Malczewskim. To pokrewieństwo nie wiąże

mu jednak rąk i nie kępuje wyobraźni. Jest w nich to nieuchwytnie „cos” — co o tym pokrewieństwie napomyka, ale jest równocześnie tak dużo doświadczenia własnego przeżywania, że mamy świadomość obcowania z silną indywidualnością artysty” (Stanisław Rodziński).

Na wernisaż przyszedli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, członkowie związków twórczych, artyści i ci, co się za takich uważają. Zapytałam Andrzeja Szarka, prezesa nowosądeckiego oddziału ZPAP, jak — jako fachowiec — ocenia wystawione prace? Odpowiedział wymijająco: Nie znam się na malarstwie dekoracyjnym.

— Dekoracyjność to zaleta — stwierdził Jan Chrząszcz — a nie zarzut. Był taki nakaz akademicki, żeby — najprościej mówiąc — synetyzować obrazy do 1 czy 2 elementów na obrazie. Ja to potrafię robić, a oni nie. I to ich denerwuje. Nie potrafią jeszcze myśleć i tworzyć analitycznie. Ja mam za sobą więcej lat pracy i doświadczenia. Sztuka uczy pokory, ale to zrozumienie przychodzi z wiekiem. Nie zależy mi na uznaniu wszystkich w Sączu, dla mnie liczy się zdanie kilku fachowych osób.

Jan Chrząszcz wyznał, że bardzo niechętnie wyzbywa się swoich prac. Każda z nich jest częścią jego samego i lubi je mieć przy sobie. Wprawdzie jego obrazy są bez tytułu, ale podczas malowania nadaje im różnie sobie tylko wiadome — nazwy.

Jak poinformował dyrektor BWA, Krzysztof Kuliś, wystawa prac Chrząszcza trwać będzie do września, a następnie zastąpi ją ekspozycja prac Jerzego Dudy-Gracza. Natomiast w październiku w BWA zorganizowana będzie III Ogólnopolska Wystawa Pasteli. (D)



Kupić..., nie kupić? Kupić..., nie kupić!? W samochodach to już jesteśmy w Europie...

Fot. Jerzy CEBULA

„GŁOS SĄDECKI” — Tygodnik lokalny

Wydawca: Spółka wydawnicza „Głos Sądecki”. Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, III p., tel. 229-43. Numer konta bankowego spółki: BPH N. Sącz, nr 324803-72342-186. Redaguje zespół: ks. Władysław Augustynek (TJ), Marek Basiaga, Tadeusz Duda, Jerzy Cebula, Piotr Gryźlak, Irena Legutko, Sławomir Sikora, Artur Smoleń, Daniel Weimer, Jerzy Widel — redaktor naczelny. Fotoskład i łamanie: © look pol w Krakowie, tel. 22 74 44 w. 283, po 15⁰⁰ 22 72 01. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadsyłanych materiałach. Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy codziennie w godz. 11⁰⁰ — 14⁰⁰. W wolne soboty: 10⁰⁰ — 12⁰⁰.

Pismo sponsorowane przez Radę Miasta Nowego Sączu

M A J K A



str. 1

— W takim razie, jaka jest kondycja polskiej piosenki?
— Jak już powiedziałam nie jest źle. Dużym talentem jest Beata Molak, nie mówiąc już o Mieczysławie Szczepniaku. Olbrzymie szanse ma Kaja, która oprócz tego, że dobrze gra na basie i dobrze śpiewa ma jeszcze osobowość nie tylko sceniczną.

— Czy polski piosenkarz może spokojnie tworzyć, czy ma komfort bycia?
— Jest wielu takich, którzy żyją z pisania muzyki, tekstów, śpiewania. To, że ktoś wygra Opolę czy Sopot, sprzeda złotą płytę albo kasętę to jeszcze nie oznacza sukcesu finansowego. W Polsce trzeba bez przerwy być aktywnym zawodowo. Nie można spokojnie tworzyć. Inaczej jest na zachodzie. Tam zaśpiewanie hitu daje komfort bycia. Za zarobione pieniądze można się dobrze urządzać, kupić samochód, dom, założyć biznes, czy też w spokoju tworzyć następny przebój. STATUS polskiego artysty (jeżeli nie należy do jakiegoś związku twórczego) jest trudny. Być może jest to dobre, bo zmusza do ciągłej pracy. Ale niektórym zdolnym trzeba pomagać.

— Wiele mówiło się, że festiwal opolski był ostatnim. Dlaczego?
— Niestety od wielu już lat prawdziwej piosenki rozrywkowej jest coraz mniej. Wypierana jest przez kabarety, rockowców. Jest to działanie nie fair wobec polskiej piosenki. W Opolu coraz częściej śpiewają aktorzy, studenci, itp. Uważam, że celowe byłoby zorganizowanie festiwalu muzyki pop gdzie indziej. Wiem, że jest już kilku poważnych biznesmenów, którzy są zainteresowani zorganizowaniem takiej imprezy na zasadach podobnych do San Remo. W tym roku do Opola przyjechali niemal wszyscy, jakby czuli, że być może jest to już, ostatni festiwal. Wielu artystów było gotowych śpiewać za darmo (i śpiewali) byle tylko wystąpić, pokazać się, że są i tworzą. Był to swoisty strajk artystów, którzy chcieli zaprotestować przeciwko indolencji i niechęci dysydentów radiowych i telewizyjnych do polskiej piosenki. Skandalem jest brak ochrony praw autorskich. Piraci przegrywają nasze płyty, utwory. Nikt nie ma na to wpływu. Kilku cwaniaków robi ogromne pieniądze naszym kosztem, (nie płacą podatków, tantiem). Koszmarne jest to co sprzedaje się na bazarach jakieś pseudo przyspiewki ludowe. Ostatnio pokazały się kasety z nagraniami Bogusia Smoleń, który nic o tym nie wie.

— Co robiłaś od Opola do Opola?
Jak co roku podczas wakacji występowałam i występuję dla dzieci. Wyjechałam do USA. Śpiewałam na Sylwestrze w konsulacie w Nowym Yorku. Nagrałam dwie piosenki autorskie dla Ryszarda Sygitywicza na kasętę. W CHICAGO wydałam compact disc z utworami „Majkowe studio nagrań” oraz utwory z kasety „A ja lubię swoją mamę”. W sumie 15 piosenek.

Założyłam firmę koncertową oraz zorganizowałam koncerty dla dzieci polonii. Pokazaliśmy cały musical. Chciałam pokazać naszym rodakom w Ameryce w pełni profesjonalne widowisko a nie jakieś tam przypadkowe składanki. Dotychczas pokazywano w Stanach folklor. Będę nagrywać dla telewizji teledysk. Wracam następnie do Nowego Sącza i dla mieszkańców województwa wystąpię, 14 sierpnia w Szczawnicy, 15 w Zakopanem, 16 w Rabce a 17 w Nowym Sączu w muszli koncertowej dla dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Nagrywam także piosenki dla wytwórni Hana — Barbery. W grudniu po powrocie ze Stanów wystąpię w Teatrze Wielkim.

ulh
Dziękuję za rozmowę
Jerzy CEBULA

Odszedł Leon Marian BARBACKI

Niedawno na sądeckim cmentarzu odbył się pogrzeb zasłużonego dla miasta działacza kultury i społecznika — 81-letniego **Leona Barbackiego**.
Antoni Sitek tak opowiada zyciorys L. Barbackiego: Urodził się 5 maja 1910 r. w Nowym Sączu. W 1928 r. ukończył I Państwowe Gimnazjum im. Jana Długosza, a następnie studiował prawo na UJ i Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Jako uczeń był członkiem dętej orkiestry gimnazjalnej, zaś w czasach studenckich występował na scenie Towarzystwa Dramatycznego, którego założycielem był jego starszy brat — znakomity malarz — **Bolesław**. **Leon Barbacki** był także członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

We wrześniu 1936 r. ożenił się z **Janiną Iwańską**. Miał dwie córki. Będąc pracownikiem PKP związał się **Leon Barbacki** z Domem Kultury Kolejarskiego, którego został dyrektorem (w latach 1956-70).

W Teatrze Robotniczym im. **Bolesława Barbackiego** wyreżyserował 45 sztuk scenicznych, zaś sam wystąpił w około 400 przedstawieniach. Był inicjatorem i współzałożycielem zespołu regionalnego „Sądeckanie”.

W 1970 r. przeszedł na emeryturę, ale nadal pracował społecznie; np. jako konsultant do spraw teatralnych. Ostatnim wyreżyserowanym przez niego spektaklem było „Betlejem polskie” **Lucjana Rydla**. **Barbacki** działał także bardzo aktywnie w nowosądeckim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. W uznaniu jego zasług dla kultury u honorowano go najwyższymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. (B)

ZAPORA na spokojnie

O pienińskiej tamie powiedziano i napisano już bardzo wiele. Głos w tej sprawie zmuszeni byli zabrać konstruktorzy i wykonawcy zapory, politycy, naukowcy, miłośnicy gór i przyrody, a także mieszkańcy Pieniń i Spisza. Wydaje się, iż pomimo tego warto krótko przypomnieć, raz jeszcze, najczęstsze za i przeciw tej ciągle kontrowersyjnej inwestycji.

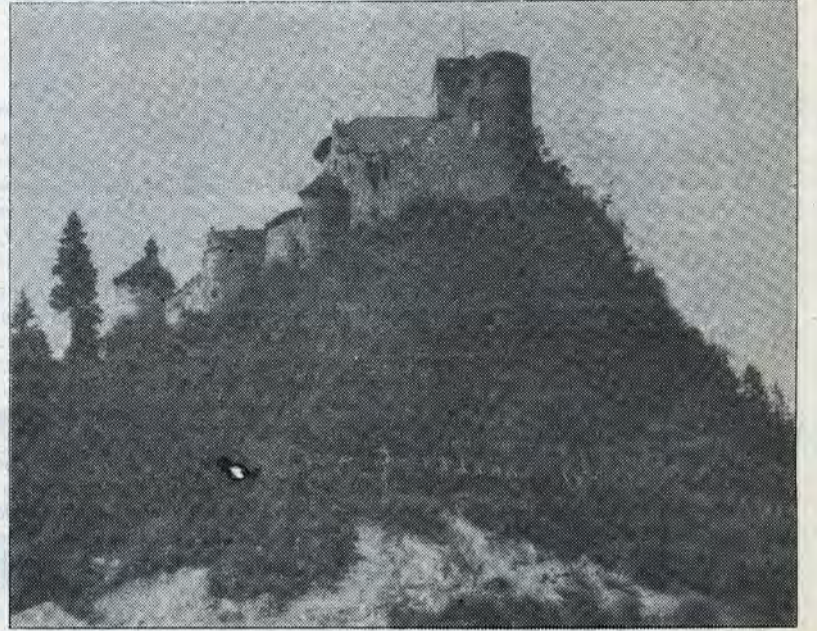
Najpierw lista najpoważniejszych, jak sądzę, dokonanych i dokonujących się strat związanych z budową zapory oraz zespołu zbiorników wodnych Czorsztyn-Niedzica i Sromowce Wyżne. W wielu wypadkach naruszono obszary chronione, dotyczy to przede wszystkim szosy asfaltowej łączącej Krośnice z przystanią flisacką w Kątach. Droga odcina zachodnią część Pienińskiego Parku Narodowego od jego zasadniczego trzonu, jest także zagrożeniem dla unikalnej fauny i flory obszaru chronionego. Co gorsza połączenie Krośnic z Kątami stało się naturalną nitką transportową dla ciężkich pojazdów przewożących łodzie flisackie ze Szczawnicy, gdzie kończy się spływ pieniński, do jego początku, czyli do miejscowości Kąty.

Wskutek przeprowadzenia przez zachodnią część Parku trzech napowietrznych linii energetycznych zeszpecono krajobraz części obszaru chronionego. Oczywiście ingerencją było także położenie, dla potrzeb budowy, drogi Czorsztyn-Sromowce Wyżne, która siłą rzeczy musi przebiegać na pewnym odcinku granicą Parku. W Dolinie Dunajca w bezpośredniej bliskości z Parkiem na przestrzeni, która powinna stanowić zasadniczo jego otulinę, znajdują się wyrobiska żwirowe i obiekty budowy. Podcięte zostało południowo-wschodnie zbocze wzgórza niedzickiego, które mogłoby stanowić samodzielną rezerwat przyrody.

Zniszczeniu, ze względu na budowę zaplecza inwestycji, uległa dolina Niedziczanki w okolicach jej ujścia do Dunajca. Bilans po stronie strat powiększają niekorzystne zmiany w krajobrazie, chodzą głównie o zabudowę: Kluszkowców, Czorsztyna, Mizernej i Nowych Maniów, przy czym te ostatnie powstały w wyniku przesiedlenia ludności z obszaru przysięgo zalewu, bogatego w zabytki kultury i unikalne zjawiska przyrody.

Należy nadmienić, że pomimo przeniesienia w bezpieczne miejsca pewnej liczby obiektów zabytkowych, problem nadal istnieje. Jego rozwiązaniem, częściowym przynajmniej, ma być zaprojektowany skansen budownictwa spiskiego. Sporo zastrzeżeń budzi kwestia zabezpieczenia bezcennych zamków górskich, a w szczególności zamku niedzickiego. Obawy dotyczą przede wszystkim reakcji, zróżnicowanego pod względem geologicznym, płoża w zetknięciu się ze stałym działaniem wody. Jeszcze bardziej rozległy wydaje się wpływ inwestycji na pienińską przyrodę. Oprócz zatopienia pewnej części obszaru Parku oraz dwóch rezerwatów przyrody (Czorsztyn i Zielone Skałki), nastąpią — nie do końca zbadane w skutki — zmiany klimatyczne. Bez wątpienia podwyższenie temperatury powietrza oraz podniesienie stopnia jego wilgotności będzie miało niekorzystne, szczególnie w warunkach Parku Narodowego, działanie, przede wszystkim na endemity i roślinność reliktołą. Dunajec w wyniku przekształceń zmieni swój charakter stając się rzeką w części podobną nizinnej — będzie to miało wpływ na ichtiofaunę, a także może zmienić oblicze bezcennej z punktu widzenia krajobrazowego i przyrodniczego — rzeki Białki.

Ponadto sceptycznie ocenia się czystość retencjonowanych wód, samą żywnością zbiornika, wskazuje się także na nieuchronne i oczywiste przy tego rodzaju inwestycjach straty leśne, rolnicze i inne wyniki z zalewu doliny. Przy tym pobożnym wyliczeniu negatywów zauważyć należy, iż wymienione szkody ulegają spotęgowaniu, a to poprzez fakt silnej ingerencji człowieka na obszarze niewielkim, ale pod każdym względem i kulturowym i przyrodniczym unikalnym już nie tylko w skali polskiej, ale i europejskiej. Może właśnie dlatego Pieniński Park Narodowy został wpisany na „czarną listę” Komisji Parków Naro-



Zamek w Czorsztynie ...

dowych Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i Jej Zasobów.

Natomiast stanowisko Ministerstwa Ochrony Środowiska, czyli inwestora budowy podkreśla, o czym już również wielokrotnie wspomiano, korzyści gospodarcze z jednej strony, zaś z drugiej podejmowane działania profilaktyczne mające zmniejszyć przewidywane straty. Zasadniczo mówi się o trzech celach. Zbiornik po pierwsze będzie regulował falę powodziową, po drugie gromadził wodę na okres suszy i po trzecie umożliwi produkcję energii elektrycznej.

Pierwsze z wymiennionych zadań uważane jest za najważniejsze. Dunajec jest rzeką górską, a więc bardzo niebezpieczną, charakteryzującą się nierównymi przepływami. Skrajne wartości przepływów wody wahają się od 1,5 m³/s do 1350 m³/s. Oczywiście nadmierna ilość wód oznacza powódź, niewykluczone, że katastrofa może osiągnąć olbrzymie rozmiary takie jakie miały miejsce w 1934 roku. Dzięki zaporzec fala powodziowa zostanie zmniejszona do 570 m³/s. W porównaniu do innych części Europy jesteśmy ubodzy w zasoby wodne, obserwujemy też niebezpieczne zjawisko stopowania kraju. Koniecznością w tej sytuacji jest magazynowanie wody umożliwiający w okresach suszy zwiększenie przepływów w korytach Dunajca i Wisły, a także eksploatację ujęć wody w tych rzekach. Przepływy minimalne poniżej zbiornika wzrosną w lecie o 445% w zimie o 500%, w rejonie Tarnowa o 150%, a w rejonie Tarnobrzega o 23%. Fakt ten będzie również korzystnie oddziaływał na samooczyszczanie rzeki.

Wprowadzić w bilansie energetycznym kraju 149 kWh rocznie z Czorsztyna to ilość niewielka, ale jest to energia „czysta” taka jakiej najbardziej potrzebuje-

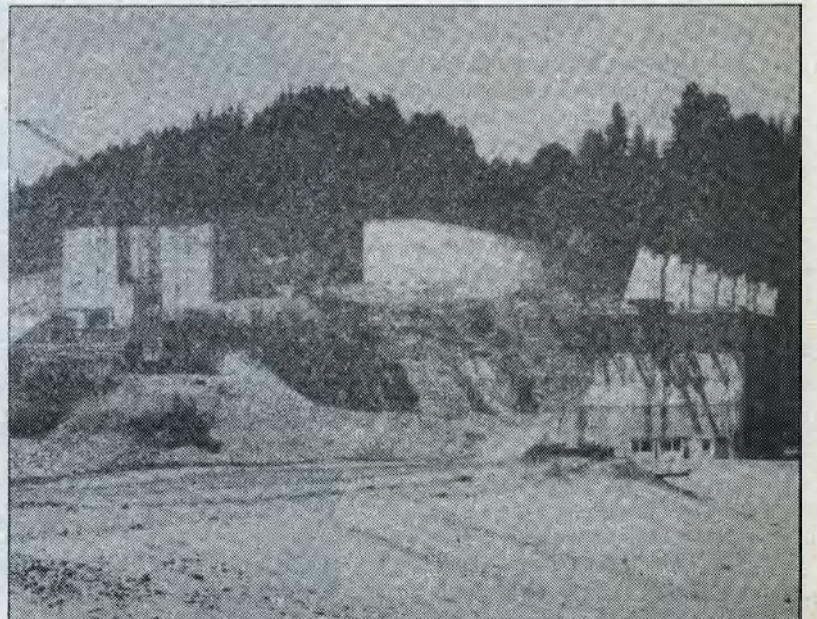
my. W informacji krakowskiej Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej o stanie realizacji budowy zespołu zbiorników wodnych Czorsztyn-Niedzica i Sromowce Wyżne oraz w sprawozdaniu ze spotkania z 23 lipca 1990 roku zainicjowanego przez wicemarszałka Senatu, **Zofię Kuratowską**, które zgromadziło między innymi przedstawicieli rządu, władz lokalnych, samorządów, a także wykonawcy robót znajdują się fragmenty dotyczące realizacji zadań mających na celu zmniejszenie ujemnych skutków budowy zapory.

W sprawozdaniu pisze się o „...regulacji ujściowych odcinków potoków, budowie oczyszczalni ścieków i kanalizacji w miastach i osiedlach położonych w zlewni Dunajca powyżej zbiornika, zabezpieczenie obiektów architektonicznych, kulturalnych, pomników przyrody w tym zwłaszcza o zabezpieczeniu unikalnych w skali światowej zamków w Czorsztynie i Niedzicy, przeniesienie do skansenów cennych zabytków kultury i rzadkich okazów przyrody do odpowiednich stanowisk w Pienińskim Parku Narodowym”.

Natomiast we wspomnianej informacji ODGW wymienia się w 23 punktach stan realizacji zadań związanych z budową zapory, wśród których znajdują się między innymi: **oczyszczalnie ścieków, prace zabezpieczające zamki oraz wzgórza zamkowe, badania archeologiczne, inwentaryzacja architektoniczna, zabudowa biologiczna brzegów**.

Podstawą do tych i innych jeszcze prac jest ekspertyza PAN z 1983 roku. Warto zauważyć, że ekspertyza, przy wszystkich swoich zastrzeżeniach, zaakceptowała kontynuację budowy zbiornika, wpływając zapewne w istotny sposób na kwestię — być albo nie być — czorsztynskiej tamy.

ZIELONY



... i zapora

Fot. Jerzy CEBULA



Jeżeli kupujesz meble droższe niż nasze, to sprawdź, czy ich jakość jest równie dobra.

33-386 Brzezna
k/Nowego Sącza
(0-18) 333-11 w.111

MEBLE ZE SKÓRY

○ IKAR



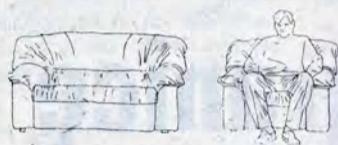
- FOTEL
- SOFA
- 2-osobowa
- SOFA
- 3-osobowa
- ZYDEL

○ PEGAZ



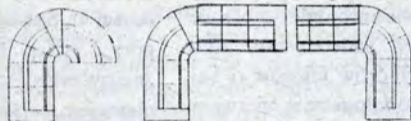
- FOTEL
- SOFA
- 2-osobowa
- SOFA
- 3-osobowa
- SOFA
- 3-osobowa do spania

○ MOTYL



- FOTEL
- SOFA
- 2-osobowa
- SOFA
- 3 osobowa
- SOFA
- 3 osobowa do spania
- PUFA
- NAROŻNIK

ZESTAWIENIA NAROŻNIKÓW



PLAN



Plan dojazdu do sklepu

Sklep firmowy: Nowy Sącz, ul. Kościuszki 20

Firma ma przyjemność zaoferować Państwu nową kolekcję mebli biurowych, francuskiej firmy SIMEPA.

Polecamy również duży wybór krzeseł i foteli biurowych.



Oryginalne części do samochodów koncernu VOLKSWAGEN i AUDI

wszystkie typy
z gwarancją 12-miesięczną oferuje:

nowo otwarty sklep
PPH „MAXBET”,
Nowy Sącz, ul. Lwowska 55,
w godz. 10 — 18.

Ponadto polecamy duży wybór akcesoriów samochodowych,
krajowych i zagranicznych.

Dla zakładów usługowych udzielamy rabatu 5%.
ZAPRASZAMY!



MINI PAWILONY HANDLOWE

- wykonane z tworzyw poliestrowych
- ocieplane, kompletna instalacja elektryczna
- szyby przeciwwłamaniowe
- powierzchnia modułu podstawowego 5 m²
- możliwość łączenia modułów

CENA MODUŁU PODSTAWOWEGO 35 MLN ZŁ

● wysoka jakość ● najniższa cena

oferuje producent:

PPHU „LUCAS — BOX”, 90-148 Łódź,
ul. Zelwerowicza 59, tel. 78-57-55

Urząd Miejski informuje o możliwości zatrudnienia
inżynierów-architektów.

Szczegółowych danych o warunkach pracy udziela naczelnik Wydziału Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego, Nowy Sącz, Rynek 1.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Nowego Sącza działając zgodnie z art. 24 pkt 1 Ustawy z dnia 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości z późn. zmianami (jedn. tekst Dz. U Nr 30, poz. 127 z dnia 10.04.1991 r.) ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na sprzedaż w drodze licytacji:

1. Nieruchomości Kw. Nr 61977 obejmującej działkę nr 73/2 w obr. 29 o pow. 106 m kw. położonej przy ul. Sobieskiego 1 w Nowym Sączu, wraz z budynkiem murowanym parterowym (do rozbiórki). Cena wywoławcza — 40 milionów złotych.
2. Nieruchomości Kw. Nr 61977 obejmującej działkę nr 76 w obr. 29 o pow. 416 m kw. położonej przy ul. Sobieskiego 3 w Nowym Sączu. Cena wywoławcza — 110 milionów złotych.

Według Miejscowego Planu Ogólnego (MPO) w/w działki oznaczone jako A 55 MN przewidziane są do uzupełnienia zabudową mieszkaniową o niskiej intensywności, z lokalizacją w niej usług innych. Termin zakończenia budowy (stan surowy zamknięty) w okresie 2 lat od daty przekazania w/w działek w drodze umowy notarialnej. Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 19.06.1991 r. w dniu 14 sierpnia br. w sali posiedzeń Ratusza o godz. 10. Wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej należy wpłacić w terminie do dnia 13 sierpnia br. w kasie Urzędu Miejskiego — Ratusz, pok. nr 15. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Informacje oraz regulamin przetargu można uzyskać do wglądu w Wydziale Gospodarki Gruntami — Ratusz, pok. nr 30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny.

Stary Sącz, ul. Piłsudskiego 150

602-13, 606-79 (wieczorem)

oferuje opony i dętki

- ▶ rowerowe — motorowerowe — motocyklowe
- ▶ samochodowe, osobowe i dostawcze
- ▶ rolnicze
- ▶ wszelkie inne na indywidualne zamówienia

Odbiorcom hurtowym oraz indywidualnym
przy większych zakupach towar dostarczamy na miejsce

FIRMA HANDLOWA „MARO”

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ☆ elementy wyposażenia sklepów, hurtowni, biur, stacji benzynowych oparte na wzorach szwedzkich
- ☆ estetyczne — trwałe — łatwe w montażu

Zgłoszenia: Zakopane — Pawilon Handlowy,
parking przed Gubałówką
lub tel. 51-35 (rano lub wieczorem), 66-245 (od godz. 10 - 18)

ROJNA

AUTOMOTIVE

ul. Nadbrzeźna 41
33-300 Nowy Sącz,
tel./fax 251-13

HURT, DETAL

poleca:

NARZĘDZIA,
AKCESORIA,
GOSP. DOMOWE p.
ZAPRASZAMY!

Spółka NOWOBUD

przyjmie pracowników
o zawodach

murarz-tylnikarz ♦ cieśla
♦ fliziarz-posadzkarz
♦ zbrojarz

Zgłoszenia telefoniczne 206-92,
lub 266-63 Nowy Sącz lub osobiste
róg ul. Mickiewicza i al. Wolności.

Nowootwarta hurtownia „MAXIM”

odzieży damskiej,
męskiej, dziecięcej

zaprasza w godz. 9.00 — 16.00
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 8, I p.

HANDEL — HURT — DETAL PATRONAT POLIFARB CIESZYN

oferuje:

- ★ FARBY ★ LAKIERY ★ KLEJE
- ★ CHEMIA GOSPODARZA ★ ART. RÓŻNE

Nowy Sącz, Nadbrzeźna 6, ☎ 256-98

Sprzedam działkę
w Jazowsku

8,24 ara.

Wiadomość —

Jazowsko 229, tel. 16.

Ogłoszenia
drobne

● Żaluzje, montaż, gwarancja — Nowy Sącz, tel. 219-88



TYLKO U NAS DOSTANIESZ WSZYSTKO CO POTRZEBUJESZ! OD ELEGANCKIEJ BIELIZNY I ODZIEŻY, PO MEBLE, SPRZĘT SPORTOWY, OGRODNICZY ITD.

Za jedyne 50 000 zł możesz zamówić od 1 do 8 pozycji atrakcyjnych towarów zawartych w katalogach największego na świecie domu sprzedaży wysyłkowej OTTO WERSAND. Ceny niższe od proponowanych przez sklepy. Ponadto posiadamy w sprzedaży: ● 2000 tytułów płyt kompaktowych ● pełny asortyment audio video z osprzętem ● zegarki szwajcarskie, japońskie ● aparaty fotograficzne Kodak i filmy ● radioodtwarzacze samochodowe Blaupunkt ● telefony Panasonic ● instrumenty muzyczne.

GWARANCJA NA WSZYSTKIE TOWARY. Rzetelnej informacji udziela fachowo i życzliwie obsługa najstarszego w Nowym Sączu Salonu Radiowo-Telewizyjnego prowadzonego przez Andrzeja Szczepanka z synami — Nowy Sącz, Rynek 17, tel. 209-33.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!!!

W sądeckim MAGLU

NIEZWYCZAJNY ORGAN „GŁOSU”

Przyszędł do redakcji z prośbą o pomoc mieszkaniac kamienicy przy ul. Konarskiego w Nowym Sączu. — *Od wielu lat interweniuje u władz miejskich w sprawie naszej ulicy i domów — mówi. — Niestety, zawsze jesteśmy odprawiani z kwitkiem. Prezydenci czy kierownicy po wysłuchaniu naszych skrg rozkładają bazaradnie ręce twierdząc, że nic nie mogą wskórać, bo nie ma pieniędzy. Tymczasem my żyjemy przy ulicy Konarskiego w strasznych warunkach. Ulica jest dwukierunkowa, zlokalizowano tu zajeżdźnię autobusów WPK i płatny parking. Bramy naszych kamienic służą wielu podróżnym za WC. Chcieliśmy założyć domofony, ale nie uzyskaliśmy na to zgody. Chcemy, żeby ktoś wreszcie podjął decyzję o „odciążeniu” ulicy Konarskiego. Pytamy — czy rzeczywiście musi być ona dwukierunkowa? Czy np. autobus nr 24 nie może zatrzymywać się przy placu Obróńców Narwiku? Jeżeli władzom nie zależy na ludziach, to niech zlituj się nad drzewami na plantach, które od ciągłych wyciewów spalin marnieją w oczach... Jeżeli tym prasowym apelem nic nie zdziałamy przestaniemy wierzyć w dobre intencje przedstawicieli naszych władz miejskich, których niedawno temu sam wybierałem... (B)*

Kolekcjoner telewizorów. Prawdziwym rekordzistą w testowaniu telewizorów (w skali kraju) jest zapewne pan Stanisław Mígacz z Nowego Sącza. Zakupując w firmie Quatro w połowie lipca telewizor Samsung nie spodziewał się, że po paru dniach będzie musiał go jako zepsuty oddać i otrzymać kolejny. Firma jest solidna, bo od ręki daje klientowi nowe telewizory. Niemniej pan Stanisław pyta nas, jak to długo potrwa. Z przykrością odpowiadamy, że nie wiemy. (Z)

Jak to bywa w galanterii. W jednym z zakładów galanteryjnych, powiedzmy nie metalowych pracowała młoda osoba o imieniu Anna. Zakład jak przystało na dzisiejszą modę nie był bynajmniej państwowy. Rządziła nim osoba prywatna czyli szef. Jak to mówią w Ameryce — boss. Młoda osobka będąc na zwolnieniu lekarskim otrzymała od bossa polecenie przystąpienia

do pracy choćby na dwie godziny. Szef podejrzewając jakoweś kombinacje ze zwolnieniem lekarskim dając polecenie służbowe użył słów uważanych powszechnie za obraźliwe, po czym wymierzył sprawiedliwość kobiecie siarczystym policzkiem. Bynajmniej nie wyparł się tego mówiąc naszemu maglowemu reporterowi, że istotnie można to tak nazwać, iż uderzyłem po raz pierwszy w życiu kobietę. Co więcej, nawet z mężczyźnami się nie pojedynkowałem. W obronie uciśnionej (uderzonej) stanęła rodzona matka, która powiedziała, że w tej sprawie nie popuści. Stosowne pisma poszły do Cechu i Wojewódzkiego Inspektoratu Pracy. Morał: nawet w galanterii należy się zachowywać z galanterią. Jeśli się nie pogodzą będą procesy! (K)

Komisji ds. nazewnictwa ulic nowosądeckich polecamy. Kiedyś była w Nowym Sączu ulica Naściszowska. Obecnie wydatkowano pewne kwoty na emaliowane tablice z nazwami ulic. Co się okazało, że przy posesji nr 79 przy dawnej ulicy Naściszowskiej nowa nazwa brzmi — ul. Nściszowska. Podobne kłopoty językowe miał autor tablicy z ulicą Hugona Kołłątaja pisząc krótko: ulica Hugo Kołłątaja. Mów mi Hugo? (X)

— *Jak chłop wódki nie pije, jak baby nie bije to się nazywa — Dupa lala* — twierdzi 85-letni Jan Ruszkowicz. (A)

Czarna Lista komendanta Lippy. Tradycyjnie plac targowy przy ulicy Krańcowej. Skoro fekalia wylewały się z tamtejszych wychodków mądra głowa doszła do wniosku, że należy metalowe drzwi zaspawać. Problem z głowy? (J)

Biała lista komendanta Lippy. Godne pochwały są posesje, wokół których panuje ład i porządek. Chwalimy właścicieli budynków przy ulicy Kochanowskiego 56, Manifestu Lipcowego 9, Brodowskiej 8, Kurierów Sądeckich 9, Paderewskiego 35. (W)

Nareszcie jak w Europie. Z dniem 22 lipca. Straż Miejska przekształca się w Policję Muncypalną. Pełna nazwa obecnie brzmi: **Straż Miejska — Policja Muncypalna**. Od tej chwili policjanci z tej służby uzbrojeni zostali w pistolety, pałki gumowe, kajdanki i środki obezwładniające. Przy zwiększonej obsadzie osobowej strażnicy miejscy pełnić będą całodobową służbę. Ponadto odziany w mundury w stylu angielskim każdy z nich będzie nosił numer identyfikacyjny. Według wstępnych opinii nie będą nawoływali jak to było przed wojną: *już dziesiąta na zegarze, gaście światła gospodarze*. (A)

KOCHAM CIĘ!

— *O, cholera!* — zaklął szpetnie inspektor Lipka. — *Gdzie są te zwłoki?*

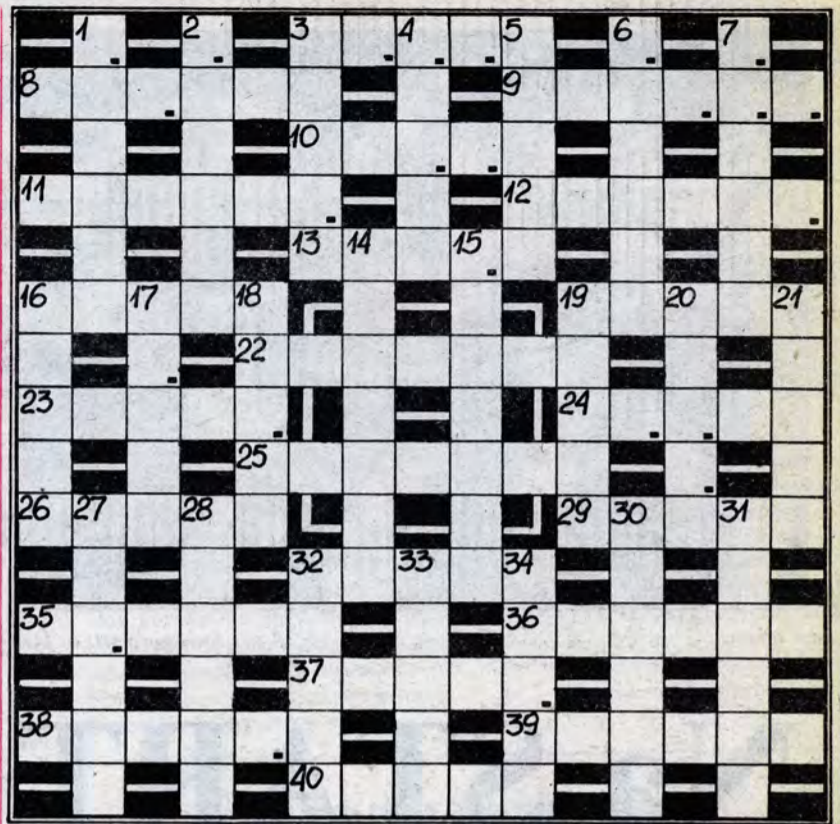
Przeszukali wszystkie okoliczne kosze na śmieci, klatki schodowe i zakamarki. Trup wsiąkł, jak kamień w wodę.

O świcie rozpoczęto przesłuchanie mieszkańców domu. Nikt nic nie widział, nie słyszał. Jedynie zgłaszający wypadek, Tomasz B., przysięgał, zaklinając się na wszystkie świętości, że zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny nie były wymysłem jego bujnej fantazji, ale rzeczywistością.

Kiedy granatowy policyjny „polonez” szykował się już do odjazdu, przed samą jego maską pojawiła się kobieta w więcej niż średnim wieku. — *Panowie czegoś szukają?* — zapytała z głupią frant. — *Bo te zwłoki, to wyniosło dwóch kwadrans przed waszym przyjazdem. Nawet się za bardzo nie kryli, tylko zapakowali go w dywan, a nogi sterczały — w czerwonych skarpetach, a może w fioletowych... Nie pamiętam.*

Policjanci jeszcze raz przyjrzeni się kałuży zakrzepłej krwi. Trup musiał tutaj być ...

(CDN)



Litery z kratek oznaczonych punktami, czytane rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

- 3 — ubóstwo
- 8 — grecka nimfa źródeł i rzek
- 9 — mnóstwo, masa
- 10 — twarzyczka
- 11 — lotnisko pod Krakowem
- 12 — maść, która ukoi ból
- 13 — kwiat — symbol niewinności
- 16 — frakcja
- 19 — imię autorki wielu kryminałów
- 22 — szkarlat
- 23 — ugoda spadkobierców, podział
- 24 — ... Zdrój, uzdrowisko w Kotlinie Kłodzkiej
- 25 — szpital przy Akademii Medycznej
- 26 — płynność w mowie
- 29 — zimowa przejażdżka saniami
- 32 — wolne stanowisko pracy
- 35 — chęć, pragnienie
- 36 — działo
- 37 — twórca magicznej kostki
- 38 — pośpieszny lub ekspresowy
- 39 — piórka wokół oczu sowy
- 40 — dusznica

PIONOWO:

- 1 — karczmia, gospoda
- 2 — aminokwas egzogenny występujący w białkach zwierzęcych
- 3 — słynna wieża
- 4 — wygnaniec, banita
- 5 — zatoka Morza Czerwonego
- 6 — znawca zwierząt
- 7 — bożodrzew
- 14 — członek największej sekty szytów, dwunastowiec
- 15 — dawna nazwa kursywy
- 16 — część roku szkolnego
- 17 — Izabela, ukochana Wokulskiego
- 18 — atrybut aktora
- 19 — książka z mapami
- 20 — zimmokrwisty koń pociągowy
- 21 — spina pęknięcie w murze
- 27 — służa do czyszczenia lufy karabinu
- 28 — można nimi klasnąć
- 30 — obrączka u spodu kolumny, torus
- 31 — charakter
- 32 — część ust
- 33 — wierzchnie okrycie, rodzaj surduta
- 34 — cennik

„STANKOS”

LETNIE MANEWRY NA WODZIE



Fot. Jerzy CEBULA

Ż N I W A



Fot. Andrzej PEPEŁŃSKI

W tej cenie 64 mln

67 mln

SKODY FAVORIT 135L, 136L



nigdzie nie kupisz tylko u nas: Nowy Sącz, ul. Borelowskiego 27, tel. 209-03

● PUNKTY SPRZEDAŻY: Spółdzielnia im. 1 Maja, Nowy Sącz, ul. Borelowskiego 27, tel. 237-6, PZZ „INTERCONTINENTAL”, Kraków, ul. Stachowicza 5, tel. 22-62-49